

Z Leśnikiem na remis

written by Mariusz Chruściel | 20 sierpnia 2021



Czwartkowy, wyjazdowy mecz 3. kolejki IV ligi przyniósł naszej młodej drużynie kolejny, wyjazdowy remis.

Wiadomo było, że mecz z Leśnikiem należy do trudnych. Co prawda Leśni zaliczyli lekki falstart (dwie porażki), ale grali z zespołami wskazywanymi na faworytów do wygrania ligi.

My, po czterech punktach zdobytych na starcie, mieliśmy podstawy do lekkiego optymizmu. Dobry mecz z Olimpem i wyraźna nad nim dominacja, pechowo stracone punkty w meczu z Zefirem dawały nadzieję. I dały, bo remis na tym trudnym terenie jest wynikiem dobrym.

Pierwsza połowa, o ironio, zakończyła się wynikiem 1:0 dla gospodarzy. Dlaczego o ironio? Bo z przebiegu gry i stworzonych sytuacji, już w niej mogliśmy zapewnić sobie komfort wysokiego prowadzenia, a przegraliśmy. Cóż, futbol bywa niesprawiedliwy.

Kolejne 45 minut rozpoczęliśmy od bramki Karola "Floro" Florkiewicza. Po tej bramce gra wyrównała się, zespoły najczęściej spierały się w okolicach środka boiska.

Tak było do 80. minuty meczu. Wtedy to napastnik Leśnika, w sytuacji sam na sam, nie dał szans naszemu golkiperowi. Leśnik ma trzy punkty?

No, nie do końca. Nasz zespół zdecydowanie ruszył do przodu, napierał, dążył do wyrównania. I tak się stało. Już w doliczonym czasie gry, niezawodny jak zwykle, Floro Florkiewicz dziubnął futbolówkę, a ta, ku rozpaczy gospodarzy, a naszej radości, zatrzepotała w siatce. 2:2.

Remis na wyjeździe, z trzecim zespołem ubiegłego sezonu, to wynik bardzo dobry. Cieszy

także, że Karol Florkiewicz tworzy własną historię liczby bramek strzelonych dla Darłovii. Btawo drużyna.

Za ponad tydzień mecz z Gwardią. Ale o tym w następnym tygodniu.

